

# VIII Złot Sokolstwa w Katowicach

## Wierna służba Bogu i Ojczyźnie

### to przeszła i dzisiejsza działalność „Sokoła”

KATOWICE, 28. 7. (tel. wł.)  
Dziś po południu nastąpiło oficjalne otwarcie VIII Związkowego Złotu Sokolstwa Polskiego.

O godz. 17-ej na boisku sportowym obok parku Kościuszki zgromadziła się starszyzna Sokoła, a więc prezesi dzielnic, prezesi okręgów i naczelnicy gniazd sokolich z całej Polski wraz z reprezentantami sokolstwa polskiego z zagranicy oraz sokolstwa czeskiego, jugosłowiańskiego, bułgarskiego i rosyjskiego na emigracji.

#### Pod pomnikiem powstańców śląskich

Z orkiestrą i sztandarem związkowym na czele udano się w pochodzie na plac Wolności, gdzie prezes Związku Sokolstwa Polskiego Arciszewski złożył wieniec na płycie Nieznanego Powstańcy. Na szarfach wieńca widnieją napisy: „Bohaterom powstań śląskich — Sokolstwo Polskie”. W czasie składania wieńca orkiestra Sokoła odegrała hymn narodowy. Następnie wiązankę róż w imieniu sokolstwa zagranicznego złożył na płycie dr. Bukowski, wiceprezes związku sokolstwa słowiańskiego i prezes sokolstwa czeskiego. Z placu Wolności udano się do gmachu teatru na uroczystą akademię.

#### Uroczysta akademii

Gmach teatru został bogato udekorowany flagami i zielenią. Salę wypełnili po brzegi delegaci sokolstwa polskiego i zagranicznego. Honorowe miejsca zajęli biskup śląski Adamski, w otoczeniu duchowieństwa, marszałek sejmiku śląskiego Grzesik, przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych, prezydent m. Katowic dr. Kocur.

Na scenie ustawiły się poczty sztandarowe sokole, wśród nich stary sztandar związkowy.

Akademii rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę marsza sokolów, po czym chór sokoli z Chorzowa odśpiewał „Gaude Mater”.

Otwarcia 8-go złotu sokolstwa dokonał prezes Związku plk. Arciszewski, witając reprezentantów władz, delegatów sokolstwa polskiego z zagranicy, delegatów sokolstwa słowiańskiego, a wreszcie licznie przybyłych sokolów z całej Rzplitej.

#### Przemówienie prezesa plk. Arciszewskiego

Z największą czcią wspominając dziś pamięć dziadów i ojców naszej

wielkiej rodziny sokolej — jej założycieli — święcimy dziś 70-lecie istnienia Sokolstwa polskiego. Powstanie Sokolstwa — to dowód prężności ducha narodowego, który zerwał się do lotu zaraz po klęsce roku 1863. Walka zbrojna zawiadła, bo nie była dostatecznie przygotowana. Trzeba było szukać nowych dróg, aby siły nie zawiodły, gdy zabrzmi na nowo pobudka do boju. Znalezione to drogi w ideologii sokolej. „W zdrowym ciele — zdrowy duch”, zdrowe jednostki w służbie zdrowej idei. Plan ideowy tych wielkich założycieli Sokoła — zbieramy dziś — na polskość o promienionej ziemi śląskiej.

— Słowiańska myśl sokoła okazała się dobrym ziarnem, gdy padła na żyzną glebę polską. Lwów i Kraków, dwa bastiony polskości w dawnych warunkach naszego bytu, podały sobie ręce, aby ją szerzyć. Rozpełniła się też pięknie na całej ziemi polskiej, wnikała coraz głębiej w te warstwy, które rwały się w zwzwy i domagały miejsca w życiu narodowym. Cały dawniejszy zabór austriacki pokrył się niebawem placówkami sokolimi. Z czasem, w końcu zeszłego stulecia, przeniknęły mogły do zaboru pruskiego i do zaboru rosyjskiego. Nie było siły, która mogłaby zahamować rozwój „Sokoła”. Oficjalnie zakazany, krył się pod ziemią, zmieniał nazwę, czerwieniał koszulki sokolej zastępował szarą kurtkę gimnastyczną, przecieć trwał. Trwał i w pogotowie fizyczne przemieniał stopniowo w pogotowie bojowe.

— W przeddzień wielkiej wojny drużyny sokole były jednostką bojową polską, były pozycją w „ordre de bataille” sił niepodległościowych i to nie tylko w ówczesnej Galicji, ale i w Polonii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i we Francji. Jednocześnie Sokolstwo gotowało sobie następów, szerząc ruch skautowy. Wspomnijmy II Brygadę Legionową, wspomnijmy Bajonczyków, Legion Puławski, formacje polskie w Ameryce i późniejszą armię generała Hallera. Wspomnijmy rolę skautingu polskiego.

— A gdy przyszedł wielki moment zrzucenia przez Polskę kajdan niewoli, huf sokoli wzięli znów żywy udział w szeregach powstającej armii polskiej. Lwów i jego obrona, Przemysł, likwidacja okupantów na kresach północnych, a potem powstanie wielkopolskie, w którym pierwszy poległ na ulicach Poznania był znów Sokołem — świadczą o ofiarnej pracy sokolej. Nadewszystko zaś świadczą o tym umęczona ziemia śląska, w trzykrotnym porwie zrywająca wiekowe kajdany. Sokół śląski, ten nieznaną żołnierz piastowskiej dziedziny, zasłużył sobie na pamięć wieczną w narodzie, który jemu zawdzięcza czarny diament Korony Polskiej.

— Po ustaleniu granic nastąpił czas pracy od podstaw, pracy wytrwałej dla wzmocnienia podwalin w szerzonej Ojczyźnie. I znowu szeregi sokole przetworzyły się w karne szeregi pracowników, krzewiących zdrowie ducha w narodzie. Demokracja, obywatelskość, ofiarność, wytrwanie mimo ciężkich niesprzyjających warunków przeżyli — oto znamie Sokolstwa w latach ostatnich. Odżegnanie się

od ducha klik i partii, ogarnięcie okiem sokolim całej Polski — oto cicha, z której jesteśmy dumni. Dziś pracujemy usilnie nad zasileniem ziemi polskiej polskością. Godzimy w szeregach naszych wszystkich Polaków najroźniejszych przekonań politycznych: przy pracy fizycznej i społecznej dajemy im możność odpooczynku politycznego. A gdy dajemy wszystkim Polakom miejsce do wspólnej pracy politycznej, spełniamy też dobrą robotę polityczną. Pracujemy masowo nad wychowaniem fizycznym młodzieży, nad jej uświadomieniem narodowym, nad spolszczeniem, albo usunięciem z Polski wszystkim, co nie polskie. Wreszcie spełniamy sokołą misję słowiańską, starając się serdecznie o utrzymanie braterskich stosunków z innymi narodami słowiańskimi. Rozpoczęliśmy już wspólną z Sokolami czeskosłowackimi pracę nad usunięciem zarogów granicznych i spodziewamy się rychło dobrych wyników tej akcji.

— Wieć dziś, gdy na tej śląskiej ziemi święcimy nasz i naszych ojców jubileusz, pozdrawiamy serdecznie wszystkich naszych drogiego gości, którzy przyszli radować się naszym świętem, pozdrawiamy władze nasze — kościelne i państwowe, składając pierwszy raz zapewnienie mocnej wiary, drugim — zapewnienie niezachwianej wierności dla Rzeczypospolitej.

Przemówienie swoje zakończył plk. Arciszewski okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej.

Następnie przemówił po słowacku prezes Zw. Sokolów Słowackich i zarazem czeskosłowackiego Sokolstwa, Bukowski, który wręczył przewodnictwo puchar od Sokolów czeskosłowackich.

Podniosłym momentem akademii było przemówienie sędziwego i zasłużonego Sokoła, honorowego prezesa Sokolstwa, Adama Zamowskiego. — W imieniu 30 narodów, które wraz z nami służą idei wszechstronnego wychowania fizycznego i moralnego, skła-

dam wam hołd za to, żeście podczas tylu lat nie ugięli się i przetrwali w służbie ojczyzny i ludzkości.

#### Tańce regionalne na lodowisku

Imponującym dowodem wszechstronnego wychowania sokolego były tańce regionalne, które się odbyły po akademii sokolej na sztucznym lodowisku przy ul. Bankowej. Dwie grupy: śląska i wielkopolska — wystąpiły w imponujących rozmiarach. Prócz nich wystąpiły: Pomorze, Mazowsze, Krakowskie, Łowickie, Podhalańskie.

Popis w świetle reflektorów rozpoczęła dzielnica krakowska przesłaniem odtaczonym krakowiakiem. Po niej Wielkopolska zajęła całe lodowisko, aby pokazać „okrężny”, tańczony na dożynkach. Dalej grupa pomorska z harmonią zalała niebieskim kołorem swych strojów i porwała publiczność swym tańcem, wykonanym z niebywałym temperamentem. Po grupie pomorskiej na lodowisko wystąpiło Podhale ze świetnie przygotowanym, a niezwykle przecieć męczącym tańcem zbójnickim.

Na zakończenie tego niebywale barwnego, roztańczonego i melodyjnego popisu, wystąpiło dostojne Mazowsze z mazurem.

#### Raut

Ubiegły dzień złotu zakończył raut sokoli w salach recepcyjnych województwa śląskiego. Raut wydało miasto dla naczelników władz sokolich wszystkich związków, władz dzielnicowych, okręgowych i gości z zagranicy.

## Wspaniała rewia teźny sokolej

### Wysoki poziom zawodów

#### Masowy start zawodników

W dalszym ciągu zawodów sportowych osiągnięto następujące wyniki:

**SIATKOWKA DRUHOW**  
Pierwsze miejsce zajęła Małopolska 8 pkt., 2) Śląsk 6 pkt., 3) Kraków 2 pkt., 4) Wielkopolska 2 pkt., 5) Mazowsze 0 pkt.

**SIATKOWKA PAN**  
1) Kraków 8 pkt., 2) Pomorze 6 pkt., 3) Małopolska 4 pkt., 4) Śląsk 2 pkt., 5) Wielkopolska 0 pkt.

**KOSZYKOWKA DRUHOW**  
1) Pomorze, 2) Śląsk, 3) Małopolska, 4) Francja, 5) Wielkopolska.

**ZAWODY PŁYWACKIE**

Druhowie: 100 m. dow. Chowaniec (Ameryka) 1,10 s., 200 m. dow. Chowaniec 2,49 s., 400 m. dow. Zimniewicz (Bydg.) 6,24 s., 1500 m.: Draeger (Bydg.) 27,52 s., 100 m. klas. Szyk Jan (Am.) 1,34 s., 100 m. na znak: Węsiński (Am.) 1,31 s., 200 m. klas.: Siwczak (Bydg.) 3,29 s. Sztafety: 5×50 dow. Bydg. 2,51 s., 3×100 zmian. Bydg. 1,42 s. Skoki: Węsiński (Am.) pkt. 56,6.

Druhny: 100 m. dow. Brendłówna (Grudz.) 1,39 s., 100 m. na znak: Brendłówna 1,51 s., 100 m. klas.: Kirszówna (Grudz.) 1,53 s., 200 m. klas.: Wąsikówna 4,17 s.

Młodzież męska: 50 m. klas. Durski (Poz.) 44 s., 100 m. dow. Adamek 1,25 s.

**KOLARSTWO**  
35 zawodników wygrał Ervin Kalus z Katowic przed Szymczkiem (Kat.).

**LEKKAAATLETYKA**  
Druhowie: 100 m. Dyka (Śl.) 11,4 s., 200 m.: Stanisławski (Pom.) 23,5 s.

400 m.: Wrzeszczyński (Wlkp.) 54,8 s., 800 m.: Wrzosek (Śl.) 2,11 s., 1500 m.: Konrad (Śl.) 4,22 s., 5000 m.: Kolen- da (Śl.) 17,39 s., w zwzwy: Kosz (Małopolska) 1,72 s., w dal: Stanisławski (Pom.) 6,62. Trojskok: Maciaszczyk W. (Maz.) 12,78, oszczep: Mikrut Fr. (Pom.) 57,52, kula: Tilgner (Wlkp.) 13,99, dysk: Tilgner 39,24, granat: Wyrobek (Śl.) 80,60. 4×100 m.: Pomorze 46,5 s., 4×400 m.: Wielkopolska 3,48 s., sztaf. olimpijska: Wielkopolska 3,42 s. Pieciobój: Ratajczyk (Pom.) 2244 pkt.

Druhny: 100 m. Staruszkiewiczówna (Pom.) 13,6 s., 200 m.: Staruszkiewiczówna 28,2 s., w dal: Felska (Pom.) 4,71 m., w zwzwy: Felska 1,42 m., dysk: Gackowska (Pom.) 35,23 m., oszczep: Gackowska 29,35 m. Trójbój: Bialecka (Maz.) 483 pkt., 4×75 m.: Pomorze 41 s., 4×100 m.: Pomorze 53,6 s.

W ogólnej punktacji walne zwycięstwo odniosło Pomorze 403 pkt., 2) Wielkopolska 282 pkt., 3) Śląsk 216 pkt., 4) Mazowsze 130 pkt., 5) Małopolska 55 pkt., 6) Kraków 43 pkt.

Należy podkreślić liczny udział zawodników, który dochodził w niektórych konkurencjach do 30. Jak widać stad sport w Sokole jest inaprawdę uprawiany masowo i nie polega na hodowaniu primadonn. Poziom zawodników był wyrównany i o każde miejsce toczyły się zaciete walki.

**SZCZYPIORNIAC**  
Rozegrano jedno spotkanie między dzielnicami Śląska a Małopolską zakończone zwycięstwem Śląska 6:3 (2:2).

— gdy można nabyć za tani pieniądź nadzwyczaj dokładny co do 1/100 sekundy zegar elektryczny synchroniczny, który gwarantowanie przez lata chodzić będzie dobrze, nie wymagać będzie reperacji i stanowić będzie jak gdyby samolot w przeciwstawieniu do dyliżansu.

„ELEKTRO”. Krajowa Wytwórnia Zegarów i Aparatów Elektrycznych, Żurawia 7 wyrabia we własnych warsztatach: zegary elektryczne wszelkich rodzajów i odmian. Złazszcza warto zwrócić uwagę na pokójowe, biurkowe i kuchenne zegary elektryczne synchroniczne, produkcji tego przedsiębiorstwa. Są one bardzo pięknie wykonane i mogą być ściśle dostosowane do umebłowania. Firma „ELEKTRO” nawiasem mówiąc 100 proc. polska i chrześcijańska, sprzedaje powyżej wspomniane zegary elektryczne synchroniczne na 3 miesięczne raty, udzielając zarazem dwurocznej gwarancji dokładnego chodu zegara. Zamówienia przyjmowane są listownie lub osobiście.

AH.

W obecnym wieku największych zdobyczy techniki współczesnej, w okresie niewidzianej dotychczas szybkości, w czasie wykorzystywania w każdej dziedzinie elektryczności, śmieszmy wydawało by się, gdyby z Warszawy podjął ktoś podróż dyliżansem lub oświetlił ciał swoje mieszkaniem lampą naftową wgl. świecami. Na każdym kroku czytamy „podróżuj samolotem”, oświetlamy zaś mieszkanie, salony, sale balowe, teatry i t. d. elektrycznością.

Jednakże w jednej dziedzinie pozostaliśmy jeszcze zawsze jak gdyby w średniowieczu, posługując się zegarami sprężynowymi, jako miernikami czasu. Czyż nie jest w obecnym stuleciu zegar mechaniczny dawnym, przestarzałym dyliżansem lub też lampą naftową? Czy warto męczyć się ciągłym nakręcaniem zegara, czy warto ryzykować sumy na ustawiczne reperacje zegara mechanicznego, czy warto ryzykować przyrkości i nagany w miejscu swojej pracy jedynie dlatego, że posiadany zegar sprężynowy nie wskazuje dokładnie

## Wielki dzień Złotu Sokolstwa

### (Dok. ncznienie ze str. 1-ej)

związków sokolich z Francji, Niemiec i Czechosłowacji.

Maszerują teraz kolejno dzielnicami gniazda sokole i sokolów Rzeczypospolitej, wita je huragan braw na trybunach i entuzjastyczne okrzyki tłumów. Przed Prezesem Związku maszerują kolejno dzielnice: krakowska, małopolska, mazowiecka, pomorska, poznańska, wreszcie śląska.

Dwie i pół godziny trwał przemarsz barwnych oddziałów. Grana tem, bielą i czerwienią wypełniły się całe Katowice — długo manifestując swój zachwyt dla dzielnej postawy Sokolstwa.

#### POKAZ ĆWICZEŃ ZŁOTYCH

W godzinach popołudniowych

## Ślub Juliusza Osterwy z bratanicą ks. metr. Sapiehy

W niedzielę o 9 r. w Szymanowie odbył się ślub znakomitego artysty scen polskich Juliusza Osterwy z ks. Matyldą Sapieżanką, najmłodszą córką s. p. ks. Pawła Sapiehy i Marii ks. Sapieha z domu księżniczki węgierskiej Windsgrätz.

Ks. Matylda bratanica metropolity krakowskiego uzyskała tytuł magistra filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez pewien czas zajmowała się dziennikarstwem, pisując reportaże.

Ślubu udzielił nowożeńcom ks. dr. Michalski z Krakowa.

na stadionie w parku Kościuszki odbyły się ćwiczenia złotowe.

Stadion pomieścić nie może przybyłej publiczności. Na zielonej murawie boiska karne szeregi sokolów w białych koszulkach, granatowych spodenkach ujętych w amarantowy pasek.

Orkiestra zaczyna grać... stoją na baczność obficie szeregi imponującą swoją liczbą, dziesiątkami równych szeregow, pierwszy ruch — las rąk podnosi się ku górze, rąk mocnych, muskularnych, pełnych siły.

I wracają po tym geście przywitania do postawy zasadniczej. Publiczność okłaskuje entuzjastycznie poszczególne pokazy i ćwiczenia.

W kościele obecna była jedynie najbliższa rodzina nowożeńców: ze strony dyr. Juliusza Osterwy jego córka p. Halina Nowotna z mężem, ze strony ks. Sapieżanki — jej matka, siostra ks. Elżbieta oraz brat ks. Paweł z małżonką, który niedawno powrócił z podróży do Ameryki.

Ponieważ dyr. Osterwa gra obecnie główną rolę w sztuce „Powrót Przełęckiego” w Teatrze Narodowym, państwo młodzi po ślubie wrócili do Warszawy i udadzą się w podróż posłubną dopiero po zejściu „Powrotu Przełęckiego” z repertuaru.

## Bohater marszu do Pyr organizuje raid do Ameryki

Wielkie poruszenie w kołach żydowskich wywołała wiadomość, że przewodca frontu młodożydowskiego adw. Rippel organizuje

raid motocyklowy do Palestyny. Adw. Wilhelm Rippel wstąpił się niedawno organizacją „marszu do Palestyny”, który jak wiadomo zakończył się w Pylach.

Obecny raid wyruszyć ma z Warszawy w dn. 18 lipca. Jak zapewnia adw. Rippel weźmie w nim udział 100 motocykli. Motocykliści mają nosić mundury, khaki, o których legalizację czynione są obecnie zabiegi w M. S. Wewn.

Raid zatrzymywac się będzie we wszystkich krajach europejskich dla doręczenia żydom zagranicą symbolicznego pisma od Żydów z Polski.

Bardzo jesteśmy ciekawi tego pisma.

## Zakończenie roku na wyższych uczelniach

W dniu dzisiejszym 30 b. m. zakończono zostaną wykłady na wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie. Na Politechnice Warszawskiej i na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego egzaminy studentów przeciągną się do połowy m. lipca.

Otwarcie nowego roku akademickiego 1937/38 przewidzianym

jest w połowie września. W tym okresie rozpoczną się zapisy nowych studentów i wyznaczone będą terminy egzaminów dla nowo wstępujących słuchaczy na wydziały: lekarski, i farmaceutyczny na U. W. i na Politechnice warszawskiej. Wykłady na wyższych uczelniach rozpoczną się z dniem 7 października.

## 2 krwawe napady na Grochowie Szajka rabusiów w rękach policji

Około godz. 22 w poniedziałek na ul. Podolskiej (w Grochowie) na powracającego do domu na koloniję Wygoda, Jana Kubaję, robotnika napadło 4-ch rabusiów, którzy pod groźbą rewolwerów i noży, zażądali oddania pieniędzy. Gdy Kubaję rzucił się do ucieczki, dopędził go jeden z opryszków i zranił nożem w plecy, poczem wszyscy bandyci zbiegli w stronę toru kolejowego.

W godzinę później na polach Grochowskich, na powracającego z żoną do domu Jana Plato, również napadło 4-ch bandytów, grożąc rewolwerami i nożami. Bandyci zabierali Plato marynarkę i portfel zawierający dokumenty i 20 zł. gotówką. Po dokonaniu rabunku bandyci zranili Plato nożem w plecy i zatrzymali jego żonę, zamierzając prawdopodobnie dopuścić się gwałtu. Dzielnica kobieta, nie obawiając się groźb bandytów, wyrwała się i uciekła w stronę domu. Plato, mimo upływu krwi zdołał przedostać się na tor kolejowy, gdzie zaalarmował strażnika ochrony kolei, ten zaś policję 17 komis.

Zarządzono obławę, która trwała od godz. 2-ej do 5-ej na terenie Ol-

szynki Grochowskiej, wsi Kawęczyna i kolonii Wygoda. W Olszynie policjanci natknęli się na grupę złożoną z 6-ciu mężczyzn i 3-ch kobiet, 8 osób zatrzymano.

Natomiast jeden z mężczyzn, rzucił się do ucieczki, strzelając z rewolweru do ścigających go policjantów. Wówczas wywiązała się obostronna wymiana strzałów, w czasie której trafiały zostały kulami uciekający opryszek. Rannego zabrano do szpitala jednak bandyta zmarł. Zwłoki przywieziono do 17 komis. Z znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, iż jest to Eugeniusz Gac, mieszkaniec wsi Drozdówka (pow. warszawski).

W liczbie zatrzymanych 8-niu osób, dwaj mężczyźni poznani zostali podczas konfrontacji jako sprawcy napadów rabunkowych i poranienia nożami Plato i Kubaję. Po sporządzeniu protokołu wszystkich aresztowanych okuto w kajdanki i przewieziono do urzędu śledczego.

#### Od jutra ferie w sądach

Z dniem jutrzejszym 1 lipca rozpoczną się pełne ferie w sądach. Do dnia 15 sierpnia nie będą wyznaczane większe rozprawy w wydziałach cywilnych. Ferie nie obejmują spraw ekshumacyjnych, sądów pracy i spraw karnych. Najwyższy Trybunał Administracyjny i Sąd Inwalidzki będą niezbytnie do dnia 1 września.

#### Węgiel potaniał

Kopalnie dąbrowskie i górnośląskie zwiększyły o 3—6 proc. rabaty odsprzedawcom węgla na okres letni do września. Przyczyną większych rabatów wpłynęło na nieznaczne potanie węgla w sprzedaży detalicznej. Potaniał również i koks.



Środa, 30 czerwca

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla pułkowych. 7.35 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.08 Dziennik południowy. 12.15 Odjazd Króla Rumunii Karola II do Krakowa. Transmisja z Dworca Głównego w Warszawie (zdjęcie dzwiko-wej). 12.25 Koncert popularny w wyk. Ork. Ulanów Jazłowieckich (ze Lwo-wa). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z naszego warsztatu — szkic literacki. 16.15 Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Welnowa. 16.45 Łódzie podwodne wczoraj a dziś — odczyt. 17.00 Koncert w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Kra-kowskiej. W przerwie k. godz. 17.20. Uroczyste powitanie Króla Rumunii Karola II w Krakowie. Transmisja z Dworca Krakowskiego. 17.50 „Nowe pomysły w lotnictwie” — pogadanka. 18.00 Chwila Biura Studiów. 18.15 Gwiazdy „Casino de Paris” śpiewają (płyty). 19.05 Słynni Gry-genci — XI audycja: Pierre Mon-teux (płyty). 19.50 Nasz bilans — zbiórka audycja sportowa. 20.15 Pieśni w wyk. Saby Szyf-manówny. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Henryka Sztopmki — forte-pian. W programie mazurki: Trans. do Ameryki (NCB) i do Niemiec. 21.40 „Karpowie Zygmunta Augusta” — fragment noweli Zofii Kossak p. t. „Strażnicy morza”. 21.55 Reportaż z przebiegu V-go etapu kolarskiego dookoła Polski (z Poznania). 22.00 Reportaż w języku rumuńskim. 22.10 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Ork. Wileńskiej. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Arle i pieśni romantyków nie mieckich (płyty). 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.10 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Wiersze Czesława Miłosza. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

Czwartek 1 lipca

6.10 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 11.30 Król Karol II w drodze powrotnej do Rumunii. Trans. z uroczystego pożegnania na Dworcu w Krakowie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Gospodarka — kłopotarka” — pogadanka. 12.25 Orkiestra rozrywkowa (z Ło-dzi). 15.45 Wiadomości gospodar-cze. 16.00 Bajki Kiplinga — recytuje dla dzieci Mariusz Maszyński. 16.15 Chór Pracown. kolejowych „Syrena” we Lwowie. 16.45 Witami-nowy dzień — gawęda. 17.00 Opust i kiermasz w Budstawiu. Transmisja regionalna. (przez Wilno). 17.50 Po-radnik sportowy. 18.15 Popularny koncert w wyk. Orkiestry P. R. 19.00 Słuchowski p. t. „Dzielo Jedności i zgody” (w rocznicę Unii Lubelskiej). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. Rozgłośni Poznańskiej. 21.45 „Ostatnie zwycięstwo” — fragment z powieści A. F. Ossendowskiego. 22.00 Koncert solistów. J. Hupertowa — m. sopran. T. Lifan — wiolonczela. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorolo-giczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy (płyty) 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.06 Nowojorska orkiestra filharmoniczna (płyty). 15.00 Jak spe-cjał święto? 15.10 Zespół salonowy Pawła Ryńska. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Muzyka lekka (płyty). 23.00 Reportaż z życia. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).